

**C
O
P
P
E
R

L
A
M
P**



**M
I
E
D
Z
I
A
N
A

L
A
M
P
K
A**

Pewnej zimowej nocy nad śląskim miasteczkiem lśnił księżyc otoczony tysiącem gwiazd. Mieszkańcy miasteczka już spali.



One cold, winter night, a bright moon surrounded by millions of stars was shining over a Silesian town.

W jednym z domów,
w łóżku leżał chory
chłopiec, o imieniu
Piotrek. Siedział przy
nim dziadek
i głaskał go po
główce. Na drzwiach
izby wisiała lampka
górnicza, która
wyjątkowo w tę noc
lśniła w świetle
księżyca. Piotrek
poprosił dziadka, aby
postawił ją na
stoliku, obok jego
łóżka. Wtedy światło
księżyca jeszcze
mocniej się od niej
odbijało.



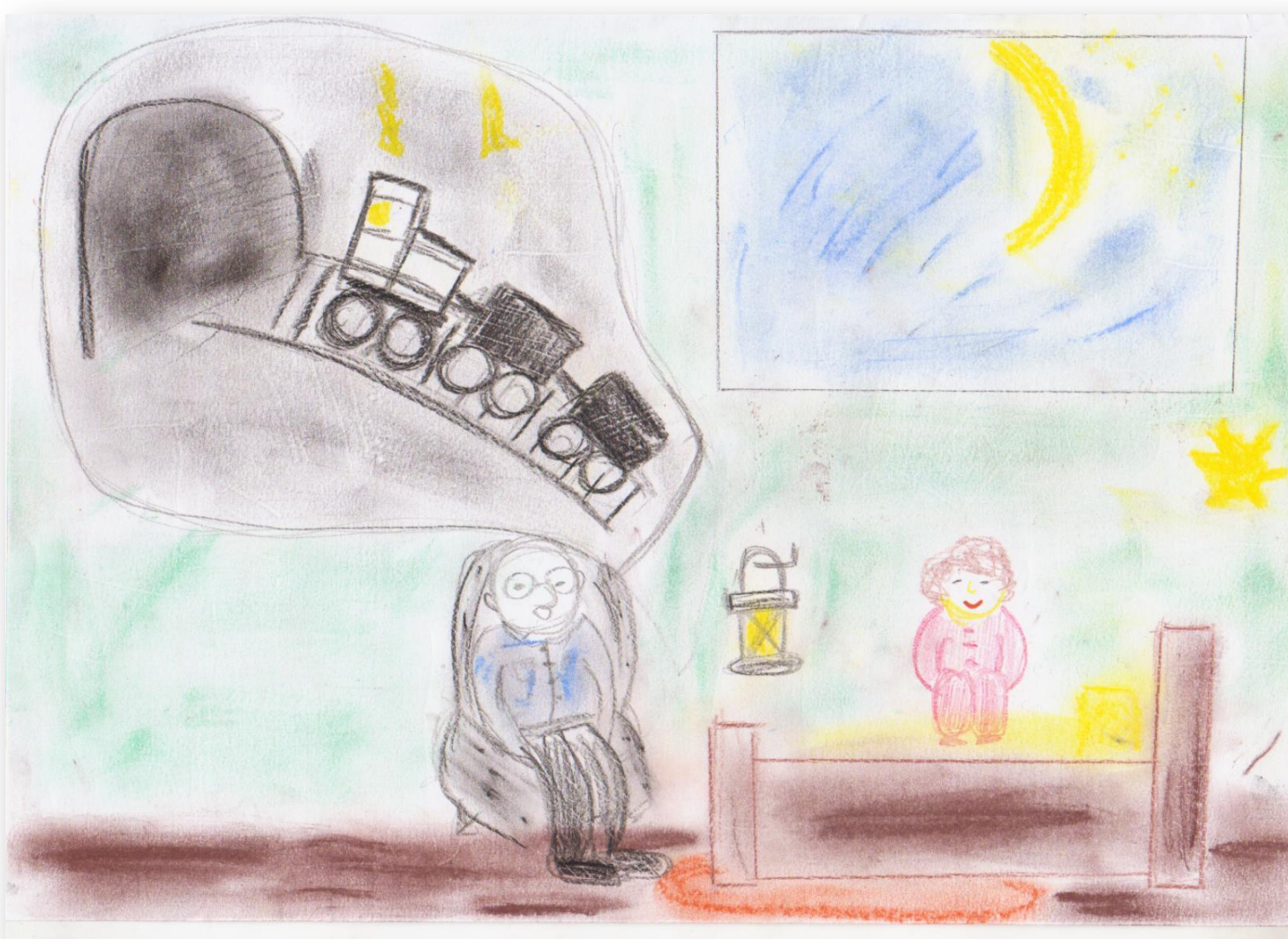
In one of the houses, a small, ill boy was lying in his bed. The boy's name was Piotrek. His grandpa was at his side, stroking his hair gently. In the doorway a miner's lamp was hanging, shining beautifully in the moonlight. Piotrek asked his dad to put it on his night table. When he did, the lamp started to shine even brighter.

Piotrek poprosił
dziadka, aby
postawił ją na
stoliku, obok
jego łóżka.
Wtedy światło
księżycy jeszcze
mocniej się od
niej odbijało.



Piotrek asked his dad to put it on his night table. When he did, the lamp started to shine even brighter.

Dziadek
wpatrzył się
w nią i
przypomniął
sobie historię,
która wydarzyła
się 25 lat temu
w kopalni i była
związana z tą
lampką.....
Wtedy dziadek
pracował jako
maszynista
lokomotywy,
która pchała
puste wagoniki
do przodka
kopalni po
załadunek
węgla.



Grandpa looked at it and remembered an adventure he had in the mine twenty-five years earlier, and which was connected with this lamp.....

At that time Grandpa used to work as a small train engine driver. The engine pushed empty carriages to the front of the mine, where it was supposed to be loaded with coal.

W kopalni
panował mrok,
nagle na szynach
pojawił się górnik
z lampką.
Dziadek
zatrzymał
lokomotywę,
wyszedł z niej i
zaczął iść do
przednich
wagonów, by
zobaczyć co to za
górnik. Okazało
się, że nikogo nie
było. Dziadek
wrócił do
lokomotywki i
ruszył dalej.



Down in the mine it was dark. Suddenly, a miner with a lamp appeared in front of the engine. Grandpa stopped it, got off and moved towards the first carriages to see who this strange miner was. When he reached this spot, it turned out that there was no one there! So, Grandpa got back to the engine and drove on.

Nie ujechał
kilkunastu
metrów, a na
szynach znów
pojawił się ten
sam górnik i
świecił lampką
w kierunku
dziadka.

Dziadek szybko
wyskoczył i
zaczął szukać
górnika, lecz
i tym razem
nikogo nie
znalazł. Wrócił
do lokomotywk
i ruszył dalej.



After a few metres, the same miner appeared in front of the train again. He waved his lamp towards Grandpa. Grandpa quickly jumped off and started looking for the miner, but again – he found no one. He came back to the engine and drove on.

Ledwo ruszył, a górnik znów się pojawił. Światło lampki było początkowo zielonkawe, potem żółtożółte, aż w końcu czerwone jak ogień. Dziadek głośno krzyknął, że już więcej nie da się nabrać. Tym razem nie zatrzymał się, tylko pojechał dalej.



No sooner had he driven away than the miner appeared once more. The lamp light turned from greenish, to golden-yellowish and finally to fire-red. He shouted out that he would not let anyone fool him again. This time Grandpa did not stop. He drove on.

Gdy tylko ujechał kawałek, usłyszał przeraźliwy krzyk człowieka. Gwałtownie zahamował, wyskoczył i z wielkim przerażeniem szukał pod wagonikami człowieka, którego przejechał. Sprawdził dwa razy, ale nikogo nie znalazł. Bardzo przerażony wrócił do lokomotywy i ruszył dalej.



Having driven a few metres only, Grandpa heard a terrifying scream. He stopped the engine abruptly, jumped off and – scared to death – started looking for a human being under the carriages. He checked twice, but found not a soul. Even more frightened, he came back to the engine.

Po chwili usłyszał trzask pękającej ściany. To strop chodnika zawalił się i przysypał pierwsze wagoniki.

Dziadkowi nic się nie stało, bo lokomotywka była na końcu pociągu i nie zdążyła dojechać jeszcze do zawału. W ten sposób dziadek uniknął śmierci. Górnikiem, który go trzykrotnie ostrzegał był duch kopalni – Skarbnik. Na pamiątkę tego wydarzenia sztygar ofiarował dziadkowi tę lampkę, którą Skarbnik zostawił na torach.



It was then that he heard a noise of collapsing walls. It turned out that the front of the mine collapsed and buried the first few carriages of his train!

Grampa was not hurt, because his engine was at the very rear of the train. This way, Grandpa avoided death. The miner who came to warn him three times was Skarbnik – the Treasurer, the ghost of the mine. As a souvenir, Grandpa was given the lamp, which the Treasurer had left next to the rail track.

Kiedy dziadek skończył opowiadać, Piotrek już spał. Dziadek powiesił lampkę na drzwiach, przybrała ona znów stary wygląd: była szara, zwykła, taka, jaką górnicy mają pod ziemią. Księżyc zniknął, tylko gdzieś gdzieś świeciły gwiazdy.



When Grandpa finished his story, Piotrek was already fast asleep. He hung the lamp back in the doorway and it immediately stopped shining. It was again an ordinary, grey miner's lamp, like the ones miners take down to the mine with them. The moon had set, only a few stars kept shining at the drowsy Silesian town.